Nr. 20. Cena 6 fen. Z dodatkiem ilustrowanym 10 fen. Rok XVIII.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 21 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1 mrk. Za odnoszenie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Tarcia.

Nie ulega wątpliwości, że w czasie przejść gwałtownych i przesileń potrzebną jest społeczeństwu solidarność rozmaitych jego odłamów i warstw w stopniu daleko większym, niż w czasach normalnych.

Dzieje się natomiast wprost przeciwnie: właśnie w czasach przełomowych i krytycznych następuje głębokie zróżniczkowanie i podział społeczeństwa na nieliczne i słabe grupy. Okazuje się tedy w mieście naszem, że istnieje antagonizm i rozbieżność interesów między właścicielami nieruchomości a ich kooperatywą kredytową. W łonie samego Stow. kamieniczników przejawiają się tendencje rozmaite i działalność techniczno-zawodowa zbacza na manowce przekonań politycznych i wyznaniowych.

Rozłam następuje także wśród przedstawicieli przemysłu naszego.— Nasi kupcy i przemysłowcy się burzą i dzielą na dwa wyraźne, prawie wrogie odłamy. Wielki przemysł, a może tylko jego organizacje: Komitet Giełdowy i Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców występują jako grupa samodzielna z tendencjami odmiennemi od szerszego ogółu kupców i fabrykantów.

Geneza konfliktu przedstawia się mniej więcej w sposób następujący. W celu złagodzenia skutków praktycznych prawnego zniesienia moratorjum, wystąpili kupcy i przemysłowcy łódzcy do władz z prośbą o zorganizowanie sądów polubownych i szerokie uwzględnienie faktycznego położenia każdego dłużnika zosobna. Uważając widocznie krok ten za błędny, wystąpiła nieliczna garstka potentatów przemysłu z żądaniem przymusowej likwidacji moratorjum, począwszy od 1 kwietnia r. b. za pomocą 5 procentowych rat miesięcznych.

Posiadając w swoim ręku urzędy i komitety, nadali oni przytem wystąpieniu swemu charakter taki, jak gdyby byli wyrazicielami opinji całego kupiectwa łódzkiego. Ci ostatni zaprotestowali oczywiście energicznie przeciwko takiemu uzurpowaniu sobie monopolu na działanie w imieniu całej klasy społecznej, i zażądali zwołania ogólnego zebrania zainteresowanych.

Wobec rozbieżności zdań i poglądów należało bezwarunkowo zwołać ogólne zebranie, wysłuchać bolączek, przekonywać i wspólnie szukać dróg wyjścia. Zaniedbawszy tego, zawinili potentaci ciężko, gdyż dla własnych egoistycznych celów rozbili możliwą do osiągnięcia solidarność. Na widownię publiczną należało bezwarunkowo wystąpić jako jedna wielka solidarna grupa, gdyż tylko w jedności siła.

Co się tyczy samego meritum sprawy, to zajmowaliśmy się już nią kilkakrotnie, nie chcąc się więc powtarzać, zwrócimy tylko uwagę zwolennikom szybkiego przywrócenia normalnych stosunków płatniczych, że nawet jeśli się ono okaże możliwem, to nie ożywi naszego ruchu gospodarczego. Przemysł nasz cierpi bowiem na bolączkę znacznie poważniejszą, mianowicie na brak surowca. Dopóki ten brak nie zostanie usunięty, nie może być mowy o przywróceniu normalnych stosunków, ani o uruchomieniu przemysłu, ani o jakimkolwiek bądź odnowieniu życia gospodarczego kraju.

Na razie bowiem brak nam nie pieniędzy, tylko materjałów.

A na zakończenie powtarzamy jeszcze raz, że w ciężkich chwilach przełomowych, które przeżywamy, solidarność społeczna, harmonja i dobra wola jest nie tylko obowiązkiem obywatelskim każdej jednostki i każdej grupy, lecz, że jest ona także warunkiem najważniejszym, który umożliwi nam szybkie wyleczenie się z ran, jakie klęska wojenna na krajowi naszemu zadała. Powinni o tem pamiętać w pierwszej linji ci, którzy są albo pragną być, działaczami społecznymi.

E. S.

U źródła.

Gdyby czysto polityczne przyczyny wojny obecnej stanowić mogły dostateczne wyjaśnienie jej wybuchu, gdybyśmy przypisywać je mogli wyłącznie starciom interesów mocarstw na półwyspie bałkańskim, związkowi tych interesów z położeniem ogólnem państw europejskich, a nawet dążnościom do panowania nad światem, które stworzyło dwa potężne, walczące obecnie przymierza, to jeszcze nie mielibyśmy odpowiedzi na pytanie: dlaczego wojna wybuchła dopiero teraz? Dlaczego te wszystkie sprzeczne interesa czekały na swe przebudzenie, aż do chwili przypadkowego strzału jakiegoś szaleńca? A gdyby on nie nastąpił? Wszak od stulecia blizko Bałkany to magazyn prochu, który byle iskra wysadzić mogła w powietrze. Takich groźnych skier było bardzo wiele, były niemal ciągle, a jednak wybuch nie następował. Dlaczego?

W pytaniu tem mamy już odpowiedź.

Od chwili, kiedy Europa podzieliła się na dwa obozy, wojna nie mogła być lokalną, musiała się stać powszechną. To też wszystkie zatargi, które powstawały między państwami europejskiemi w ciągu ostatnich lat czterdziestu, zawsze jakoś udało się załagodzić. Z wyjątkiem wojen na półwyspie bałkańskim. Europa żyła w zbrojnym pokoju, prowadząc tylko wojny egzotyczne, w innych częściach świata, jak włosko-abisyńską i trypolitańską, angielsko-burską, hiszpańsko-kubańską, rosyjsko-japońską. Ale wojen w Europie przez lat czterdzieści cztery nie było, pomimo to, że materjału palnego było aż nadto. Ta powściągliwość Europy nie była wszakże następstwem tylko konieczności doprowadzenia gotowości wojennej do właściwych rozmiarów i ustalenia ostatecznego z sojuszów, ale wynikała stąd, głównie, że niedojrzały do niedawna jeszcze przyczyny, które usprawiedliwiłoby mogły tak niesłychaną, tytaniczną walkę narodów, jaką jedynie można było przewidywać.

Wszyscy w Europie powstrzymywali wojnę obecną do ostatniej chwili możliwości. Aż nadeszła chwila, kiedy atmosfera społeczna i polityczna naszej części świata stała się tak duszną, tak nieznośną, że trzeba było jakiejś olbrzymiej burzy, któraby oczyściła powietrze, przyniosła świeży powiew, pozwoliła głębiej odetchnąć płucom.

Logika dziejów poszła w tym celu drogą wojny, najokropniejszej, jaką zna historja, okropniejszej, niż lot naszej fantazji. Takiej wojny nie wszczyna się dla sporów granicznych, dla załagodzenia zatargów. Ktoby szukał jej przyczyny wyłącznie w rywalizacji Niemiec i Anglji na morzu, w sprzeczności interesów Rosji i Austrji na Bałkanach, w chęciach odwetowych Francji, w dążności do ostatecznego zjednoczenia Włoch, ten byłby zaledwie na powierzchni zagadnienia, widziałby jego zewnętrzne objawy, ale nie sięgałby do dna jego.

I walka o byt materjalny, o zdobycie rynków światowych, czyli same czynniki ekonomiczne, olbrzymiego wybuchu nie tłumaczą.

„Pożar światowy, który wybuchnął, powiada prof. Ragaz, jest dziełem całej naszej kultury, ale nie tylko wynikiem starcia interesów politycznych i ekonomicznych.

Przyczyn wojny szukać należy nie tylko w nich, ale i w strukturze społeczeństw dzisiejszych, w stosunkach zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych państw cywilizowanych, w całym ustroju duchowym ostatnich pokoleń, w ich obyczajach i dążnościach, w prądach, które nadawały kierunek życiu naszemu w ciągu ostatnich lat dziesiątków.

My sami, jako organizacja psychiczna i wszystkie formy naszego bytu, współdziałały wytworzeniu stosunków nieznośnych.

„Niebo pokryte było chmurami, powietrze było ciężkie i wilgotne, musiała przyjść burza, aby rozpędzić chmury i powrócić pogodę".

Do tego wszakże, aby ona wróciła, trzeba głębokich przeobrażeń i w życiu społecznem i duchowem ludzi.

Skutki wojny sięgną niewątpliwie tak głęboko w nasze istnienie, jak głębokie były jej przyczyny. Wojna obecna niewątpliwie będzie miała takie samo znaczenie, jak miały wojny w okresie reformacji i wojny napoleońskie. Przemawia za tem porównanie nie tylko ogromu wojny obecnej, ale i ostateczne napięcie wszystkich prądów i kierunków w łonie społeczeństw spółczesnych.

Tak, jak tamte wojny, tak i obecna, może była konieczna, aby jak powiada Eucken, urzeczywistnić nasz ideał powszechny „stworzyć nowego człowieka i nową cywilizację".

Tylko z punktu widzenia wielkiego wstrząśnienia na przełomie dwuch epok dziejowych, wojnę obecną i jej następstwa, ocenić będziemy mogli i tylko z takiego stanowiska właściwe wyprowadzić wskazania.

Wokół wojny.

Postawa Grecji.

Korespondent ateński „Lokal Anzeigera" przyjęty był przez króla Konstantyna d. 4-go b. m., ale teraz dopiero dziennik berliński otrzymał depeszę o tym interviewie, spóźnioną widocznie w drodze.

O stosunku Grecji do grup walczących oświadczył król Konstantyn, co następuje:

„Niemcy i Austro-Węgry zachowywały się dotychczas względem Grecji poprawnie i po przyjacielsku, niema zatem najmniejszych powodów natury uczuciowej, któreby nakazywały nam wystąpić przeciwko Austro-Węgrom i Niemcom. Uczucia jednak odgrywają w polityce rolę podrzędną. Nie chcę poprostu wojny i pragnę armję moją wzmocnić. Mam nadzieję, że pod koniec wojny stać będzie w pogotowiu świeża i mocna. Posiada to dla mojego kraju wagę największą. Stanie się bowiem przy zawieraniu pokoju czynnikiem ważniejszym, niż gdyby miała być wyczerpana przez długą wojnę europejską, której pierwszemi ofiarami padną naturalnie narody małe, ubogie w środki pomocnicze. Neutralność nasza nie jest skutkiem poczucia słabości, lecz wynikiem woli celowej zachowania sił naszych na późniejsze czasy poważne. Dlatego też trzymać się będę polityki mojej i bronić wolności oraz interesów ludu mojego bez przelewania jego krwi. Posiadam pod tym względem zupełne poparcie ludu i ani uprzejmości, ani też gwałty z zewnątrz bez względu na to, z której pochodziłyby strony, nie zdołają mnie z tej drogi sprowadzić".

Korespondent zrobił, po tych słowach królewskich, uwagę następującą: Słyszałem, że, zdaniem koalicji, można będzie przez zastosowanie dalszych środków przemocy zmusić jeszcze Grecję do zaniechania neutralności na rzecz czwórporozumienia.

Na uwagę tę król odpowiedział: „Tego nie wiem, co przypuszczają, jeżeli jednak gdziekolwiek żywione są jeszcze nadzieje takie, te żywiący je mieli już sposobność przekonać się, że nadzieje takie są próżne".

Oświadczenie Venizelosa.

Z Aten donoszą do „N. R. Couranta", że na zebraniu stronników swoich Venizelos wygłosił mowę, w której oświadczył, między innemi:

Polityka danego kraju zależy od okoliczności oraz jego położenia geograficznego. Zdaje się, że rząd dzisiejszy nie chce zasad tych zrozumieć. Dzisiejsi władcy chcą uczynić z Grecji tylko państwo śródziemnomorskie, ale nie widzą, że choćbyśmy nie zachowali się z tradycjami

przeszłości i długiem wdzięczności, to i wówczas nawet samo przez się wskazane jest stanowisko nasze. Interesy nasze nie dotykają pod jakimkolwiek względem interesów tych dwu wielkich mocarstw, które w koalicji mają wpływ największy, ale za to interesy te stoją w najzupełniejszej sprzeczności z interesami Austro-Węgier i Niemiec. Rząd dzisiejszy nie chce tego widzieć, tak samo, jak nie chce widzieć niebezpieczeństwa bułgarskiego. Spodziewam się, że niebezpieczeństwo, które przewiduję, może być jeszcze usunięte. Jedyną naszą nadzieją jest obecność wojska francusko-angielskiego w Salonikach i że wkrótce wojsko to będzie jeszcze bardziej wzmocnione.

Nieporozumienia Włoch Z Anglją i Francją.

Z Sofji donoszą: Z powodu zajęcia wyspy Castellorizo między Włochami z jednej, a Anglją i Francją z drugiej strony wynikły poważne nieporozumienia. Włochy na początku wojny podniosły pretensje do tej wyspy i uzyskały na to zgodę. Włochy domagają się obecnie zmiany wojsk francuskich przez włoskie. Dowództwo bałkańskie godzi się na to pod warunkiem wzięcia przez Włochy udziału w operacjach saloniekich, czemu sprzeciwia się Cadorna. Dziennik „Cambana“ przypuszcza, że czwórporozumienie rozbije się (?) z powodu sprawy Castellorizy.

Wiedeńskie Koło Polskie i N. K. N.

Z Wiednia donoszą „Dziennikowi poznańskiemu“:

Prezes Koła polskiego, Biliński, otrzymał już urzędowe zawiadomienie o uchwale socjalistycznych posłów polskich, iż wstępują do Koła. Z Krakowa przybył do Wiednia prezes Naczelnego Komitetu Narodowego, Jaworski, aby z zarządem Koła polskiego ułożyć formalności „połączenia się wszystkich grup polskich w jedno narodowe stronnictwo“ oraz podstawy dla ścisłego rozgraniczenia zakresu działania Koła Polskiego i Naczelnego Komitetu Narodowego. Ma to zapobiec rozdwojeniu pomiędzy dwoma temi ciałami w polityce polskiej. Fuzję tę uzasadnia się tem, że obecne położenie wymaga ścisłego zespolenia się wszystkich sił społeczeństwa polskiego.

Wydane zostało hasło, że na czas wojny umilknąć winny przeciwieństwa społeczne i polityczne. Przedewszystkiem zaś nastąpić ma współdziałanie Koła Polskiego z Naczelnym Komitetem Narodowym, która to kooperacja obejmuje teraz wszystkie stronnictwa, zacząwszy od zachowawców, a skończywszy na radykałach, na gruncie wspólnej ściśle określonej idei.

W drugiej połowie stycznia i w początkach lutego zwołane będą w celu urzeczywistnienia projektu połączenia się po kolei na pełne zebrania: Koło polskie, jego komisja polityczna, dalej Naczelny Komitet Narodowy oraz wszyscy polscy posłowie do rady państwa i sejmu oraz przedstawiciele niezależnych organizacji polskich.

„Dzień Polski“.

Czytamy w „Kurjerze Polskim“: Słyszeliśmy z ust osoby, która powróciła teraz z Szwajcarji, że „dzień Polski“, zainicjowany przez biskupów katolickich (d. 21 listopada r. z.), przyniesie ogółem około półtora miljona marek. Z tej sumy miljon marek zebrany został w Niemczech, reszta — w innych krajach europejskich.

Przeciw składkom na rzecz Polski wystąpił w paryskim „Intransigeant“ bardzo gwałtownie p. Jan de Bonnefoir, dawny korespondent „Journal'u“ z Rzymu. Dowodził on, że pieniądze, posyłane Polsce, wychodzą na korzyść dwuprzymierza. I Francuzi okazali się podobno w składaniu ofiar bardzo powściągliwymi.

Kronika

= (ko) **Taksa na chleb.**

Z polecenia Komitetu rozdziału chleba i mąki wszystkie piekarnie i sklepy, sprzedające chleb, muszą wywiesić na miejscach widocznych taksy z ceną na chleb, który nie może być sprzedawany drożej ponad 10 i pół kopiejki za funt.

= (k) **Szczepienie przeciwtyfusowe.**

Jutro w lokalu zdrowotności publicznej przy ul. Mikołajewskiej 35, dokonane zostanie powtórne szczepienie surowicy przeciw-tyfusowej lekarzom dzielnicowym i paniom z oddziału kobiet niesienia pomocy biednym.

= (ko) **Zmiana lokalu.**

Wobec przenoszenia biur zarządu miejskiego do gmachów starego magistratu, obydwa laboratorja chemiczno-bakterjologiczne, miejskie i rządowe, przeniesione zostaną do laboratorjum szkoły przemysłowej przy ul. Pańskiej nr. 115.

— (ko) **Remont gmachu lauzaneum.**

Delegacja budowlana przy magistracie przystępuje do przeprowadzenia remontu nowego lokalu zakładu oczyszczenia od pasożytów skórnych, Lauzaneum, przy ul. Pańskiej № 115.

= (ko) **Z przytułku dla żebraków.**

W domu zarobkowym dla żebraków przy ul. Rokicińskiej, znajduje się obecnie 150 zawodowych żebraków. Zebracy zmuszani są do wykonywania różnych prac. Zydzi są umieszczeni w oddzielnym pawilonie i otrzymują żywność z osobnej kuchni koszernej. Dla dzieci-żebraków urządzony będzie zakład wychowawczy syst. Frebla.

= (ko) **Baraki dla chorych zakaźnych.**

Wydział budowlany magistratu zgodnie z postanowieniem wydziału zdrowotności publicznej opracować ma plany budowy nowych baraków dla chorych zakaźnych.

— (es) **O pisownię.**

Na afiszach teatralnych i innych drukach znajdujemy reklamę p. Schweitzera, w której zawiadamia między innemi, że trudni się rozklejaniem „klepsydrów“. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownemu przedsiębiorcy, że nierównie prawidłowiej jest pisać w tym wypadku „klepsydr“.

Do dalszych bezpłatnych nauk gramatyki ojczystej jesteśmy z miłą chęcią gotowi, wzamian domagamy się tylko nieco uznania i... poprawy na przyszłość.

— (ko) **Pożar w Rogowie.**

W ubiegły wtorek wiecz w Rogowie wybuchł pożar w domu Jakóba Bekara. Pastwą płomieni padł dom, wraz na znaczną sumą znajdujących się w składzie w podwórzu zapasy mąki.

Wypadki i kradzieże:

— (k) **Zbrodnia wyrodnej matki.**

W ubikacji ustępowym przy ul. Ciemnej 128 znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej, około 5 tygodni życia liczącego. Policja zajęła się wyśledzeniem wyrodnej matki.

— (k) **Zamach samobójczy.**

Wczoraj przy ul. Aleksandrowskiej 122, żona dyrektora fabryki, Wanda Lasse, w przystępie rozstroju nerwowego, usiłowała pozbawić się życia, zażywając silnej trucizny-strychniny. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarza pogotowia desperatka walczy ze śmiercią.

— (k) **Pod kołami pociągu.**

Na linji kolei fabryczno łódzkiej jeden z funkcjonarjuszów kolejowych dostał się pod koła przechodzącego pociągu, które obcięły mu prawą nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża.

— (k) **Pod kołami tramwaju.**

Wczoraj na ul. Dzielnej pod koła przechodzącego tramwaju wpadł niejaki I. Klajn. Maszynista tramwaju zatrzymał pociąg, wskutek czego Klajn został tylko ciężko potłuczony przez przednie koła tramwaju.

Ze związków i stowarzyszeń.

— (o) **Zebranie Stow. właścicieli nieruchomości.** —

Głęboki rozłam, nurtujący łono Stow. właścicieli nieruchomości jeszcze od czasu walki wyborczej na ogólnem zebraniu Łódzkiego Tow. Kredytowego, spowodował wystąpienie z zarządu grona polaków, a mianowicie p.p. Klukowa, Furuhjelma, Wojciechowskiego, Majewicza, Szymańskiego i Ciesielskiego, co posiągnęło za sobą zrzeczenie się mandatów przez resztę członków zarządu ze strony grupy antagonistów, p.p. Pogonowskiego, Helmana i innych.

Jeszcze przed ogólnem zebraniem agitacja wyborcza dosięgnęła najwyższego stopnia napięcia; odezwy wyborcze, kontr-odezwy, listy wyborcze, obiegały ogół członków Stow., tworzyły się bloki i grupy, poruszono nawet agitację w prasie. Z tych względów na wczorajsze zebranie do sali Resursy chrześcjańskiej rzemieślniczej przybyła nadzwyczaj wielka liczba członków. Po otwarciu zebrania przez prezesa p. Klukowa, na przewodniczącego obrad powołano p. Wojciecha Oppeln-Bronikowskiego, który we wstępnem przemówieniu prosił zebranych, aby nie utrudniali mu prowadzenie obrad jakimkolwiek incydentami. Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdań za rok ubiegły i zatwierdzeniu budżetu na rok bieżący w sumie 7,000 rb., przystąpiono do wyborów. Na wniosek przewodniczącego wyrażono podziękowanie ustępującemu zarządowi przez gremjalne powstanie z miejsc.

W ostatniej chwili w grupie opozycyjnej nastąpił rozłam i utworzyły się dwa bloki, obywatelsko-ekonomiczny, dowodzony przez p. Pogonowskiego lista biała i społeczno-ekonomiczny p. Helmana, lista niebieska. Ze strony dotychczasowych władz Tow. wydano listę czerwoną, podpisaną przez grupę ugodową. — Przed rozpoczęciem obrad wydawano kartki wyborcze, dla uniknięcia malwersacji specjalnie stemplowane pieczęcią zarządu. Kartek wydano 689, jednakże przy końcu zebrania około 20 członków przedostało się jeszcze na salę i zgłosiło do prezydjum protest przeciwko prawomocności zebrania, ponieważ z powodu spóźnienia się nie otrzymali kartek wyborczych. Protest ten jednakże pozostał bez skutku, pomimo to malkontenci oczekiwali aż do godziny 11 w nocy na rezultat obliczenia głosów przez Komisję skrutacyjną. Po odczytaniu wyniku wyborów, okazało się, że przeszła lista czerwona.

Dwukrotnie na ręce Generał Gubernatora i Referenta do spraw podatkowych złożono memorjały z prośbą o ulgi przy płaceniu podatków, wobec wyżej wymienionych strat ogółu posiadaczy domów.

Opracowano Ustawę Towarzystwa wzajemnych Ubezpieczeń od ognia właścicieli nieruchomości m. Łodzi, realizacja jednak tego projektu została odroczona do roku przyszłego; w tejże sprawie prowadzone są zasadnicze pertraktacje z warszawskiem Towarzystwem Ubezpieczeń od ognia.

Zwrócono uwagę na Tow. Kredytowe wobec stwierdzonego przez ogół braku czynu ze strony władz Tow.

Członków Stow. obecnie liczy 1186 zatem na zebranie przybyło około dwuch trzecich części ogólnej liczby członków.

Na członków zarządu wybrani zostali panowie: Wojciech Oppeln Bronikowski 681 głosami, Stefan Łęczycki 650, Franciszek Szymański 646 gł., Rudolf Planer 633 gł., Ch. Z. Salamanowicz 617 gł, Gustaw Klukow 444, redaktor Aleksander Milker 424, Albert Ziegler 423, Czesław Wojciechowski 421, Ludwik Hirszberg 420, inż. August Furuhjelm 418, Stanisław Majewicz 401 i Czesław Julian Szaniawski 381. Największą z kolei liczbę głosów otrzymali pp. Józef Pogonowski 299, Karol Busse 279, Stanisław Dobranicki 257, Palmer 225, Fiedler i M, Helman 220.

Na następców członków zarządu pp. Maurycy Majerowicz 617 głosami, M. Rosengard 606, Jan Salm 596, Feliks Drozdowski 410, Aleksander Holcgraeber 407, Juljusz Palmer 404, Karol Busse 403, Arkadjusz Press 403 i Feliks Pawlicki 395 głosami. Do komisji rewizyjnej weszły następujące osoby: Jan Lipiński 428 głosami, Józef Wolski 427, Edward Jezierski 423 Izydor Mantinband 422, Anastazy Wąsowski 410 i Natan Blausztark 368 głosami.

Ze sprawozdania działalności Stow. wynika, iż ostatnio w dziedzinie obrony interesów materialnych właścicieli nieruchomości podjęto między innemi następujące starania:

W celu pośredniczenia w załatwianiu nieporozumień, koronnianych utworzono dyżury codzienne członków, którzy starają się doprowadzić obydwie strony do zgody; w ten sposób zostało rozpatrzonych i załatwionych 226 pretensji na tle mieszkaniowem.

Aby uzyskać materjał cyfrowy dla zobrazowania istotnych strat, poniesionych przez ogół właścicieli nieruchomości m. Łodzi rozesłano ankietę do wszystkich posiadaczy domów. Na podstawie odpowiedzi stwierdzono około 13000000 rubli zaległości i to tylko za czas od 1 lipca 1914 do 1-go lipca 1915 roku.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Jutrzejsze widowisko o 7 i pół wiecz., na którem odegranym będzie znakomity dramat I. Germana „Mściciel“ obudziło silne zainteresowanie.

— W niedzielę, o 8 po poł. po raz ostatni w obecnym sezonie „Kościuszko pod Racławicami“, — o 7 i pół wiecz. „Zdobycie twierdzy“ przepyszna sztuka Sachy Guitry.

— Próby z klasycznej komedji I. Blizińskiego „Pan Damazy“. która ukaże się we wtorek 25 b. m. w teatrze Wielkim na uczczenie 35 cia letniej pracy sekretarza teatru, p. Maliszewskiego, są w pełnym biegu.

Ł. O. S.

XIV-ty koncert symfoniczny odbędzie się w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej dn. 24 b. m. pod dyr Al Türnera, który poprowadzi V tą symfonję Czajkowskiego, utwór, stale entuzjastycznie przez publiczność naszą przyjmowany. Na ogólne żądanie powtórzone będą znane już z poprzednich koncertów warjacje Arenskiego na temat Czajkowskiego p. t. „Miało dzieciątko Jezus ogródek“. Jako solista, zapowiedział swój przyjazd znakomity wiolonczelista z Warszawy p. Eli Kochański, który odegra z towarzyszeniem orkiestry Koncert Saint Saëns'a, oraz kilka drobniejszych utworów Cezara Cui, Czajkowskiego, i Boppera z akompanjamentem fortepianowym. Bogaty ten program wywołał nader żywy popyt na bilety, których niewielka pozostała ilość jest do nabycia w Biurze Koncertowym Friedberg i Kotz Piotrkowska 90.

Zarząd Ł. O. S. prosi uprzejmie o zakomunikowanie, że nawiązał pertraktacje z Ignacym Friedmanem, pianistą wszechświatowej sławy, którego występ powitają niewątpliwie z wielkim zadowoleniem melomani naszego miasta.

O wynikach tych zabiegów z dokładnym określeniem daty koncertu nastąpią jeszcze specjalne zawiadomienia.

Wrażenia teatralne.

TEATR WIELKI.

Gościnny występ warszawskiego teatru „Rozmaitości“

„Tamten“. dramat pięcioaktowy Gabryeli Zapolskiej odegrany onegdaj na deskach teatru Wielkiego, stał się łącznikiem duchowym łodzian ze sztuką. Trudno przelać na papier entuzjazm, ten zapał z jakim był słuchany i oklaskiwany. W miedzyaktach na sali i foyer o niczem innem nie rozprawiano, jak o sztuce.

Stało się, co się stać musiało... Widzowie nie ukrywali swych uczuć, swych zapatrywań...

Wypowiadali je głośno, jak kto umiał i jak mógł.

A więc byle snob, byle filister, byle stróż własnego worka, byle okaz, mianujący się człowiekiem z racji swej przynależności zoologicznej, teraz właśnie znalazł dla siebie odpowiednią chwilę, by mówić orbi et urbi o swym wewnętrznym świecie o porywach swej duszy i o zamiłowaniu swym dla... sztuki —

Rzecz dziwna, jak na łódzkie stosunki...

W foyer teatru zawsze się u nas mówiło o interesach... A tu taka metamorfoza.—

Nasuwa się pytanie, co tak balsamicznie odnowicielsko podziałało na psyche łodzianina — —

Dramat, czy jego wykonanie?—I jedno i drugie. Dramat, gdyż ten wskrzesza przed lękliwemi (dotąd) oczyma całą potęgę zła, jakie zawisło nad krajem, zła niszczącego ideały i depczącego wszelkie wzloty do słońca do wolności,—hamującego normalny obieg krwi w żyłach, wreszcie brutalną mocą swą spychającego na dno otchłani wszystko, co sprzeciwia się porządkowi „gosudarstwiennawo ustroja“.

Wiodą więc na Sybir Annę, za pracę dla oświaty ludu zostawiając na wolności ludzi bezdusznych, bez... ideałów... karjerowiczów, zwanych w pojęciu pana pułkownika żandarmów Korniłowa... „ludźmi porządnymi“.

Niedalekiej przeszłości dramat nie mógł nie wywrzeć piorunującego wrażenia na „błagonadieżno“ usposobionych snobów łódzkich —

Zresztą Zapolska przemawia tak wyraźnie do widza, tak bez osłonek kopjuje żandarmów i ich działalność w sercu Polski—Warszawie, a przytem wykonawcy tak świetnie uwypuklają myśli autorki i grą swą niewątpliwie przechodzą jej intencje—że zgoła nic dziwnego, jeżeli głodna dusza łodzianina chciwie karmi się tą strawą —

Nic dziwnego, że porywa go i nasuwa myśli do tematu i refleksji —

Zresztą... już czas.. Zdefiniować grę wczorajszą artystów teatru „Rozmaitości“ można w trzech słowach—był to **„Koncert nad koncertami“.**

Wypisywać więc ody, lub dytyramby poszczególnym wykonawcom, jak **Frenkiel**

Dnia 20 stycznia po krótkich cierpieniach zasnęła na wieki nasza najukochańsza córeczka

b. p. Zosieńka Abramson

przeżywszy lat zaledwie 7. Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby Benedykta 37, na cmentarz żydowski nastąpi w piątek 21 b. m o godzinie 11 m. 30, przed poł. W nieutulonym żalu pozostali

RODZICE.

W niedzielę, dnia 23 b. m., jako w rocznicę zgonu

b. p. Jakóba Prussaka

odbędzie się o godz 11 i pół przed południem w Synagodze T-wa „Talmud-Tora" przy ul. Średniej 46|48 żałobne nabożeństwo, na które krewnych i przyjaciół zmarłego niniejszym zaprasza

ZARZĄD

Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora".

(Generał Korn), **Knake Zawadzki** (Kornitow) **Roland** (Striełkoff) **Staszkowski** (Botkin), **Sliwicki** (Kazimierz) **Marcello-Palińska** (Wiebórska), **Żółkowska** (Małkowska) **Szylinżanka** (Anna) znaczy po raz tysięczny powtórzyć, że są filarami sztuki polskiej.

St. Bal.

Kronika sądowa.

— (k) 5 wyroków śmierci.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy rozważał sprawę kryminalną o zbrojny napad bandycki połączony ze zbrodnią przeciwko moralności publicznej. W nocy z dnia 22 na 23 kwietnia 1915 r. w lesie łagiewnickim za Zgierzem siedmiu bandytów napadło na cztery furmanki, które zatrzymali, pod groźbą śmierci zewlekli z wszystkich ubranie, które przetrząsnęli i zabrali pieniądze, zaś dwie nagie kobiety kilkakrotnie zostały zgwałcone. Na ławie oskarżonych zasiedli tylko czterej bracia Janowscy, Andrzej. lat 23, Bronisław. lat 28, Wojciech, 36 i Władysław. lat 27, włościanie z wsi okolicznej. oraz ich towarzysz, robotnik fabryczny Józef Deszczyński, 23 lat. Dwóch swoich wspólników podsądni nie wydali, jednym z nich był Kapusta. Pomimo zeznań świadków, stwierdzających kategorycznie winę oskarżonych. podsądni nie przyznali się do winy. Stwierdzono, że Deszczyński zgwałcił dwukrotnie Fajgę Glejt i również dwukrotnie Esterę Burzyńską, pierwszą zgwałcił również Władysław Janowski. Zgodnie z wnioskiem prokuratora Marneta, sąd skazał wszystkich pięciu podsądnych na karę śmierci.

Odezwa posła Zukowskiego.

Wschodnia agencja telegraficzna podaje następującej treści odezwę do polaków, skreśloną przez posła Władysława Zukowskiego i pomieszczoną w polskich dziennikach w Kijowie:

„Słodko jest i zacnie umrzeć za ojczyznę — pisał poeta rzymski. Smierć taka, to jakby posiew przyszłości. Z krwi ofiarnej wzrasta i umacnia się wartość bronionej sprawy. I jakikolwiek będzie rezultat obecnej wojny, jasnem jest, iż w masach ludowych wzrośnie patrjotyzm i przywiązanie do ojczyzny, za którą tylu braci życie złożyło. Po wojnie urośnie wartość idealna Rosji, Anglji, Francji, Serbji.

A cóż będzie z Polską?

Zaden naród nie poniósł takich ofiar, jak nasz, ale wartość tych ofiar dla idei ojczyzny naszej jasna nie jest, bo nie dane nam było bezpośrednio i poprostu za ojczyznę umierać, i w tem jest tragizm sytuacji i w tem, przy powszechnem wzmożeniu się patrjotyzmu u narodów ościennych, na przyszłość niebezpieczeństwo. Stąd wynika, jasna wskazówka. Gdy nie można za ojczyznę umierać, trzeba dla ojczyzny żyć, żyć z podniesioną głową i podniesioną wiarą, ze wzmożonym wysiłkiem, ze spotęgowaniem świadomości polskiej.

Konieczność rozszerzenia społecznej pracy polskiej wynika nietylko z tego, iż urosła straszliwa polska nędza, iż setki tysięcy polaków poszły na tułactwo, ale jeszcze i z tego, iż wobec katastrofy dziejowej należy hartować polską zbiorową duszę, należy kuć ogniwa duchowego łańcucha, który pył ludzki w potężnej zbiorowości utrzyma i w odporną wszelkim rozczynnikom obcym oryfę przetworzy.

W tym celu jako jeden z objawów tej konieczności, powstało polskie Towarzystwo pomocy ofiarom wojny. Rozwój tej instytucji, jakkolwiek nad wszelkie czekiwania szybki, nie sprostał olbrzymim zadaniom chwili i naturalne więc wynikły stąd rozmaite braki i niedomagania. Ale kto patrzy szerzej, ten zrozumie, iż główne zadanie instytucji osiągnięte zostało".

Wojna.

Z terenu wschodniego.

BERLIN, 20 stycznia. — Wielka kwatera główna. — (Urzędowo).

W wielu miejscach na froncie walki artyleryjskie i potyczki straży przednich.

Z widowni bałkańskiej.

Nie nowego.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Na froncie zachodnim.

BERLIN, 20 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Na stanowiska nasze na północy od Frelinghien, na szerokości kilkuset metrów, natarli anglicy wczoraj wieczorem, używając bomb, wydzielających dym. Odparto nieprzyjaciela. Poniósł on duże straty. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała planowo kościół w Lens. Z eskadry nieprzyjacielskiej, zestrzelił latawiec niemiecki pod Tourcoihg angielski dwupłatowiec bojowy. Nad Izerą zmusił ogień naszych dział obronnych na balonie, latawiec nieprzyjacielski do wylądowania na linji wrogów. Poczem zniszczyła latawiec ogniem artylerja nasza. Wczoraj w nocy bombardowaliśmy zakłady wojskowe w Nancy.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Z terenu rosyjskiego.

WIEDEŃ, 20 stycznia. (Urzędowe sprawozdanie austrjackie).

Wzmogła się gwałtowność nowej bitwy na granicy besarabskiej. Prócz nataré złamanych bardzo wczesnym rankiem, o których doniesiono wczoraj, odparły dzielne wojska nasze, przedewszystkiem budapeszteńskie dywizje honwedów do południa, zaciąty szturm przeważających sił w różnych miejscach między Toporoutzem a Bojanem.

W trakcie walki wtargnął nieprzyjaciel kilka razy do naszych rowów strzeleckich, jednakże wyrzucono go zawsze z ciężkiemi stratami w walce z bliska, a raz ostrem przeciwnatarciem pułków honwedzkich Nr. 6 i 30. Na terenie przed szańcami naszymi rozsiane są zwłoki rosjan. Na polu bitwy i poszczególnych batalionów, naliczono 800 do 1000 poległych rosjan. Inne fronty armii Pflanzer Baltina podlegały cały dzień rosyjskiemu ogniowi działowemu.

Z terenu włoskiego.

Niema wydarzeń szczególniejszych.

Z terenu południowo-wschodniego.

Niema wydarzeń szczególniejszych.

Zastępca szefa sztabu generalnego

H o e f e r,

marszałek polny porucznik.

Naczelne dowództwo wojskowe.

Komunikaty rosyjskie.

PIOTROGRÓD, 20 stycznia. (B.T.W.) Sprawozdanie urzędowe z d. 19 b. m.:

F r o n t z a c h o d n i: Położenie nie uległo zmianie.

F r o n t k a u k a s k i: W przebiegu walki w dniu 16 stycznia wzięliśmy do niewoli 24 oficerów tureckich i z górą 200 żołnierzy, oraz zdobyliśmy jedno działo, pewną ilość karabinów, amunicji artyleryjskiej, liczne namioty i magazyn polowy z wielkiemi zapasami pieczywa i mąki.

Zerwanie układów pokojowych?

ROTTERDAM, 20,I. „Agencja Havasa" donosi: Toczące się pomiędzy Austro-Węgrami a Czarnogórzem rokowania pokojowe zostały przez Czarnogórze zerwane, ponieważ warunki podane przez Austrję okazały się nie do przyjęcia.

„Journal des Debats" dodaje, że król Mikołaj wraz ze swoją rodziną wsiadł na okręt w San Giovani di Medua.

KOPENHAGA, 20,I. Biuro Reutera donosi z Rzymu, iż wiadomość o zerwaniu rokowań pomiędzy Austro-Węgrami a Czarnogórzem nadeszła do Rzymu w ciągu dnia i potwierdzoną została przez odjazd do Włoch króla Mikołaja z rodziną.

BERLIN, 20,I. Według nadeszłych tu wiadomości z wiarogodnych źródeł, pertraktacje pomiędzy Austro-Węgrami a Czarnogórzem nie posunęły się jeszcze tak daleko, aby mogła być mowa o przyjęciu lub odrzuceniu proponowanych przez monarchję naddunajską warunków. Doniesienia prasy francuskiej i angielskiej należy zatem uważać za fałszywe.

Koalicja zrywa stosunki z Czarnogórzem.

WIEDEŃ, 19-I. Z Medjolanu donoszą do „Berl. Tag.": Włochy, Francja i Anglja zerwały stosunki z dworem czarnogórskim, odwołując swoich ambasadorów.

Ekspedycja salonicka.

AMSTERDAM, 20-I. Propozycja angielska co do zaniechania ekspedycji salonickiej, według źródeł miarodajnych, została w Paryżu odrzuconą. Z tego powodu panuje w Londynie niezadowolenie.

Ultimatum koalicji.

KONSTANTYNOPOL, d. 20-I. Otrzymane tu wiadomości potwierdzają, że czwórporozumienie przesłało Grecji 24-godzinne ultimatum, w którem żąda wręczenia paszportów przedstawicielom państw centralnych. Grecja udzieliła odmownej odpowiedzi. Dalszych wiadomości—brak.

Walki pod Czerniowcami.

BERLIN, 20.1. Z Czerniowiec donoszą: Prawdopodobnie rosjanie otrzymali nowe posiłki, ponieważ, według komunikatu austrjackiego, od dnia onegdajszego na granicy na wschód od Czerniowiec toczy się nowa bitwa. Nieprzyjaciel wszędzie został odparty.

Powszechna ofenzywa?

BUKARESZT. „Journal des debats" pisze, że ofenzywa rosyjska na Bukowinie może mieć doniosły wpływ na dalszy przebieg wojny i ogólną sytuację wojenną. Francuzi powszechnie mniemają, że ofenzywa rosyjska jest zapowiedzią powszechnej ofenzywy na wszystkich frontach. Możliwe jest, że rozpoczyna się nowy okres wojny.

Wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich.

BERLIN, 20.1. „Lokal-Anzeiger" donosi: Po otrzymaniu wiadomości o kapitulacji Czarnogórza, na całym froncie wstrzymane zostały kroki nieprzyjacielskie. Składanie broni przez wojska czarnogórskie na froncie armii generała Koevessa postępuje szybko naprzód. Czarnogórski bank państwa powrócił do Cetynji. Również powróciły tam wszystkie władze miejskie.

Nota amerykańska.

BERLIN, 19.1. „Daily Chronicle" dowiaduje się z New-Yorku: Rząd amerykański przygotowuje notę do Austro-Węgier, w której domaga się usprawiedliwienia i zwrotu strat za zasekwestrowany przez Łódź podwodną parowiec i zapasy nafty.

Narady koalicji.

LONDYN, 20.1. Urzędowo donoszą: Ministrowie francuscy naradzali się wczoraj rano z różnymi osobistościami rządowemi, które mają jakąkolwiek styczność z wojną. Po południu odbyła się ogólna rada wojenna koalicji.

Zaprzeczenie serbskie.

ROTTERDAM, 20.1. Poselstwo serbskie w Paryżu zaprzecza pogłoskom, jakoby rząd serbski prowadził układy pokojowe z państwami centralnemi.

Armja francusko-angielska w Macedonji.

ROTERDAM. Sprawozdawca „Petit Parisien" donosi z Salonik szczegóły o pozycjach, zajmowanych tam przez wojsko francusko-angielskie. Ogółem wojsko koalicji liczy tam 250,000 ludzi, posiłki jednak wciąż są wysadzane w Salonikach i na półwyspie Chaleidike. Do Salonik przywieziono też nowy transport materjałów bojowych, a śród nich baterje motorowe i opancerzone karabiny maszynowe. Wiadomość o mianowaniu jenerała Sarraila wodzem naczelnym wywarła w kołach koalicyjnych w Salonikach wrażenie jaknajlepsze.

Przymierze japońsko-rosyjskie.

SZTOKHOLM, 20,I. Omawiając wyjazd W. Ks. Jerzego Michałowicza do Tokjo, „Bir. wied." piszą, że misja ta ma na celu przygotowanie gruntu do zawarcia trwałego przymierza pomiędzy Rosją a Japonją.

Japonja a Chiny.

SZTOKHOLM, 19,I. „Riecz" donosi, że Japonja ponowiła obecnie swoje żądania, wyrażone w nocie do Chin, które rząd chiński swego czasu odrzucił. Gabinet japoński uzupełnił notę żądaniem, aby Japonja mogła reprezentować Chiny na przyszłym kongresie pokojowym.

Zatopiony parowiec.

LONDYN, 20-I. Lloyd donosi, że okręt angielski „Marere" o 6,448 tonach pojemności zatonął. Załogę uratowano.

Kongres socjalistów.

PESZT, 19.1. Jako przedstawiciele socjalistów węgierskich wyjechali do Hagi naczelny redaktor organu socjalistycznego i sekretarz partji, aby wziąć udział w pierwszem posiedzeniu międzynarodowego biura socjalistycznego, w którem reprezentowane są stronnictwa socjalistyczne wszystkich państw, prowadzących wojnę.

Nowe stronnictwo w parlamencie.

BERLIN, 19 I. Pod nazwą „Frakcja niemiecka" utworzyło się w parlamencie nowe stronnictwo, do którego zapisało się dotychczas 28 członków, pomiędzy nimi posłowie: dr. Arendt i hr. Posadowsky-Wehner. Przewodniczącym frakcji został bar. v. Gamp-Massaunen.

Rosyjska pożyczka w Finlandji.

SZTOKHOLM, 20.1. „Birż. Wied." zamieszczają wywiad swego współpracownika z dyrektorem biura kredytowego przy ministerjum finansów, Nikiforowiczem, w kwestji projektu zaciągnięcia przez Rosję pożyczki wewnętrznej w Finlandji. Według oświadczeń Nikiforowicza, pożyczka ta ma wynosić narazie 200 milj. rubli. Wszelkie przygotowania i per

traktacje już są ukończone i pożyczka sama będzie formalnie zawarta w końcu stycznia.

Choroba Guczkowa.

BERLIN. Z Piotrogrodu donoszą, że znany przywódca październikowców, Aleksander Guczkow, zachorował tak silnie na influenzję i wskutek tego na osłabienie serca, że lekarze stracili nadzieję utrzymania go przy życiu.

Eksport bydła z Holandji do Niemiec.

AMSTERDAM, 20. 1. (W.T.B.)— Jak donosi „Nieuws van dem Dag", minister rolnictwa pozwolił na to, aby wszystkie krowy z obszarów dotkniętych powodzią w północnej Holandji jak najprędzej eksportowano żywe albo zabite do Niemiec. Pieniądze mają odebrać właściciele bydła. Dwum znanym firmom będzie powierzony eksport. Rozpoczęto już rewizje krów.

Obwieszczenie.

Zameldowane skutkiem obwieszczenia z dn. 12 lipca 1915 zasoby miedzi, mosiądzu, tombaku, niklu, cyny, cynku, aluminium, ołowiu, blachy, cynkowej, białego mosiądzu i imitacji srebrnej mają być odstawione do składnic.

Zarządzający lub właściciele tych zasobów, mieszkający w przedmieściu Widzew od Zagajnikowej do stacji Widzew mają te zameldowane zasoby (naczynia wszelkiego rodzaju, przyrządy gospodarcze jak np. kotły do gotowania i do smażenia konfitur, patelnie, formy do pieczywa, półmiski, kotły do prania, wanny kąpielowe—z wyjątkiem cynkowych—piece i t. p. przedmioty) oddać możliwie bez zelaza w czasie od czwartku, dn. 20 stycznia do soboty, d. 22 stycznia od godz. 9 rano do godz. 3 po poł. w gmachu fabrycznym Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej daw. Heinzel i Kunitzer, Rokicińska № 71. Ażeby uniknąć w ostatnim dniu odstawy zbyt wielkiego napływu usilnie upraszam zacząć z odstawą w większych rozmiarach koniecznie już w pierwszym dniu. Urządzenia kąpielowe mają być zmontowane przez dostawców.

Natychmiast po zważeniu będą płacone za pokwitowaniem następujące ceny za polski funt:

Miedź	— —	M.—58
Mosiądz	—	„ —44
Bronz	— —	„ —53
Aluminium		„ —86
Nikiel	— —	„ 1.63
Antymon	—	„ 24
Cyna	— —	„ 22
Cynk	— —	„ 10
Ołów	— —	„ 15
Bl. cynkow.		„ 12
Biały mos		„ 35
Imitacja srebr.		—55.

Znalezione po oznaczonym terminie przedmioty metalowe będą bezwzględnie konfiskowane a posiadacze karani będą grzywną do 3000 mr., w razie niemożności po dniu więzienia za każde 10 marek.

Łódź, dnia 18 stycznia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji

v. Oppen.

Obwieszczenie.

Podczas strzelania wojska na stanowisku strzeleckim na północy od szosy Konstantynowskiej, niewolno nikomu przekraczać obszaru tego z okolicy Konstantynów—Brus i złotna - Cyganka, z powodu połączonego z tym niebezpieczeństwa dla życia. Podczas ćwiczeń strzeleckich, powiewa chorągiew czerwona na wale do którego się strzela, jako znak niebezpieczeństwa.

von Braunschweig,
Komendantura miejscowa w Łodzi

20 stycznia 1916

Obwieszczenie.

Właściciele kwitów tymczasowych, wystawionych przez Cesarsko-Niemieckie Prezydjum Policji (Wydział dla zakupów bonów), którzy się jeszcze nie stawili, mają się zgłosić dla uregulowania swych żądań w poniedziałek 24 i 31 b. m. przy kasie wydziału VII, Promenada 14 od godz. 9 do 12 przed południem.

Łódź, dnia 20 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji

v Oppen.

Obwieszczenie.

Stosownie do § 25, rozd. 1 i 7 Niemieckiej Ordynacji Obrony Krajowej wszyscy rzeszanie niemieccy, którzy w bieżącym roku kalendarzowym kończą lat 20 lub są starsi, mają się zameldować do 1 go dnia lutego bież. roku aby być przyjętymi do poborowego rejestru rekrutacji, o ile nie otrzymali jeszcze ostatecznej decyzji co do obowiązku służby wojskowej. Wspomniane wyżej osoby mają zgłosić się osobiście.

a) o ile mieszkają w Łodzi i powiecie łódzkim do Cesarsko Niemieckiego Prezydjum Policji. Promenada 14, pokój 51. pomiędzy 9 a 12 przed lub pomiędzy 4 a 6 po południu,

b) o ile zaś mieszkają w powiecie Łaskim i Brzezińskim — w urządach powiatowych w Pabjanicach i Brzezinach.

Dokumenta dowodowe (metryka, paszport, dowód losowy) mają być przy meldowaniu przyniesione z sobą.

Omieszkanie zameldowania pociąga po sobie kary podług prawa.

Łódź, dnia 16-go stycznia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji

podp **v. Oppen.**

Ofiary.

Z okazji zaślubin p. Anny Kaiser z p. Adolfem Holemanem ofiarowali p.p. Markowie Oderberg na rzecz ogrzewalni i herbaciarni gminy żydowskiej rb 1.

Zamiast kwiatów na grób b p. Natana Czamańskiego, ofiarował na rzecz ogrzewalni i herbaciarni gminy żydowskiej inż. Emil Hirszberg rb. 15.

Dla upamiętnienia przypadających w dniu 23 b. m. urodzin b. p. Witusia złożyli rodzice, państwo Józefowie Rosenblatt,

rb. 100—na herbaciarnię gminy żydowskiej"

rb. 100—na Towarzystwo „Niedola Dziecięcia"

rb. 100—na Komitet bezdomnych i głodnych

rb 100—na utworzyć się mającą żydowską kuchnię dla inteligencji.

Za powyższe ofiary obdarzone instytucje składają ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Lekarz - Dentysta
S. GOLDMAN
długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki d-ra Żadiewicza.
Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór
19 MILSZA 19.

Teatr Scala
ulica Cegielniana № 18.
DYREKCJA: :: DYREKCJA:
J. Adler i H. Sierocki.

Dziś, w piątek, 21 stycznia o godz 8 wiecz. odegrana będzie słynna sztuka ze współudz znanej artystki pani **E. R. Kamińskiej** i pani **Noemi**
dramat Gordina **M E D E A.**
Anons: We wtorek dn 25 stycznia **benefis** artysty p. **J. Rakowa** odegrana będzie słynna sztuka **URIEL AKOSTA.** Główną rolę: **Akosta** wykona p. E. R. Kamińska, Judith - p. Ida Kamińska, Ester - p. **Noemi,** Ben Akiwo - p. **Adler,** De Sylwa - Benefisant.
Bilety nabywać można od godz. 11-ej z rana w kasie teatru.

Główna Agentura T-wa Ubezpieczeń na życie
L'URBAINE
mieszcząca się tymczasowo przy ulicy Cegielnianej № 51, została przeniesiona na ul. **Piotrkowską № 15,** II piętro, front. Biuro otwarte codziennie od godz. 10 rano do 4 po poł., oprócz niedziel i świąt
Zarządzający
Seweryn Rajgrodski.

Kalendarzyk Kieszonkowy
ilustrowany na rok 1916
jest do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37.
Cena 3 kop. —— Cena 3 kop.

MYDŁO
do prania po 45 k. za f. i soda po 10 kop. można dostać **u Druckera, ulica Srednia 2,** sklep frontowy.

KALENDARZ TOW. KRZEW. OŚW.
na rok 1916
jest do nabycia w księgarni **Gebethnera i Wolffa**
Piotkowska № 87.
Cena 75 kop. —— Cena 75 kop.

KURJER POLSKI
wychodzi obecnie pod naczelną redakcją Stefana Krzywoszewskiego i Bohdana Straszewicza

Kurjer Polski stara się szerzyć i umacniać przeświadczenie, iż tylko samodzielny, niepodległy byt państwowy jest godnym narodu polskiego

Kurjer Polski broni dwuch warstw naszego społeczeństwa, które najwięcej od wojny ucierpiały: pracującej inteligencji i robotnika fabrycznego. Nawołuję klasy zamożne do **solidarności** ze słabszemi i do ofiarności.

Kurjer Polski porusza najwybitniejsze sprawy polityczne i społeczne, a w ostatnich numerach pierwszy podał: nową taryfę celną, nowy niemiecki projekt samorządu dla Warszawy, całkowitą mowę kanclerza niemieckiego i wiele innych.

Kurjer Polski rozszerzył swe ramy, ulepszył treść, zaprosił najświetniejsze pióra do współpracy; podaje obfitą kronikę miejską oraz zwraca pilną uwagę na życie prowincji

Kurjer Polski pozyskał sobie uznanie szerokich kół czytających, które w obecnej sytuacji szukają obfitych a waznych informacji i grantownych, obywatelskim duchem przenikniętych artykułów

Kurjer Polski ofiaruje każdemu swemu prenumeratorowi bezpłatnie ogłoszenie (w rubryce „drobnych") do wysokości opłaconej prenumeraty.

Kurjer Polski prenumerować można we wszystkich oddziałach poczty niemieckiej, w księgarniach, kantorach pism i wprost w administracji, ul. Zgoda 1.

Kurjer Polski kosztuje w Warszawie i na prowincji tylko **50 kop. miesięcz.**
Adres: Redakcji i Administracji „Kurjera Polskiego", Warszawa, ul. Zgoda № 1.

Lekarz Dentysta
S. GORDIN
Konstantynowska 18.
Leczenie plombowanie i usunięcie zębów bez bólu. Zęby, sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjm. codz. od 10—1 i 3—8

Wieczorowe kursy buchalteryjne
D. Szymanowicza
Pańska 46, w praw. ofic. II. Warunki przystępne. Zapisy: w pół 2—3 po poł. i 7—9 wiecz.

Wyrobnicy trenek
mogą nabyć nowe odpadki skóry juchty w składzie skór p. R. Rosencweiga, Nowomiejska № 6. 4707—1

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18.
W środę, dnia 26 stycznia 1916 roku. O godzinie 8 wieczorem.
JÓZEF WASERCUG
(z Warszawy)
WYGŁOSI ODCZYT NA TEMAT:
Wielkie legendy ludzkości
Ceny miejsc od 30 kop. do Rb 1 30 kop. Bilety są do nabycia w „Czytelni Nowości" Alfreda Straucha, Dzielna 16, a w dzień odczytu od godz. 5 po poł. w kasie. 4764—3

Ogłoszenia drobne:

A Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189—9 3

A Potrzebne pianino w dobrym stanie zaraz. Oferty pod „Niezwłocznie" w adm. „Kuriera". 2

Agent-inkasent energiczny z gwarancją małych wymagań potrzebny. Cmentarna 20—18. 4789—2

Do sprzedania z 2 pokoi rozmaite meble. Promenada № 9 m. 7 3

Gospodyni w średnim wieku skromnych wymagań znająca gospodarstwo wiejskie i szycie, potrzebna zaraz. Oferty składać w adm. „Kurj. Łódz." pod „Gospodyni". 4793—2

Kto ma do sprzedania **beczkę** do gnojówki żelazną lub drewnianą, nową lub używaną, niech złoży adres w administracji „N. Kurjera Łódzkiego". Zachodnia 37. 4786—0

Kupię zaraz **sieczkarkę** na 3—4 gatunki sieczki, nową lub używaną ale w dobrym stanie. Adresy pozostawić w administracji „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37. 0

Pokój umeblowany z oddzielnem wejściem jest do wynajęcia zaraz. Widzewska 11 m. 5. 4782—5

Potrzebna służąca do wszystkiego, znająca się na skromnej kuchni, młoda, uczciwa i bez wymagań. Adres: Milsza 45 m. 16, od g. 4—5 p. p.

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Zgierska 128 front. 4790 3

50 funtów pietruszki do sprzedania. Wiadomość w administracji „N Kurjera Łódzkiego". Zachodnia 37 4785—0

Zaginął dowód № 99373 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31. 4791—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Anieli Schlaps.

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefy Kucuły. 4792—1

Zaginął dowód № 115631 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31 4781—3

Zaginął dowód № 115264 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31 4766—3

Zaginął kwit od kaucyj z elektrowni łódzkiej na imię B. Grünbaum z ulicy Konstantynowskiej 33.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Franciszka Laka. 4797—1

Wydawca i redaktor naczelny **Antoni Książek** (Zachodnia 37).

W druk. St. Książka Zachodnia 3